

Kraków, 18.11.2025 r.

Panie i Panowie

Jako przewodniczący KU NSZZ „S” w naszej Uczelni chciałbym skomentować sytuację związaną z odwołaniem ze stanowiska JM Rektora prof. dr hab. Piotra Borka.

Powstanie Koalicji 13 grudnia i rządy przez nią stanowiące, od samego początku swego istnienia deklarowały stosowanie prawa w taki sposób, jak go rozumieją aktualni przywódcy polityczni tegoż ugrupowania. To „rozumienie” często – w konkretnych sprawach – jest czymś, co kreuje bezprawie.

Absolutnym bezprawiem jest odwołanie z funkcji rektora UKEN prof. dr hab. Piotra Borka przy zastosowaniu „rygoru natychmiastowej wykonalności”. Minister Kulasek zastosował ten autorytarny i antydemokratyczny wytrych z braku innych argumentów. Próbę tą uzasadnił tym, że związki zawodowe dysponują bezprawnie od 1980 roku możliwością zatrudnienia (na jakiejś części etatu) obsługi sekretarskiej.

Nigdzie w przepisach prawnych dotyczących związków zawodowych nie ma zakazu tego typu działań. Dotyczy to także ustawy regulującej działania administracyjne szkół wyższych. Wręcz przeciwnie ww. ustawa gwarantuje określone uprawnienia związków i obowiązki pracodawcy względem związków zawodowych. Oczywiście legalnych związków zawodowych, a nie pseudozwiązków, stanowiących kombinację ludzi z różnych zakładów pracy, stanowiących rzekomo jeden związek, powstałych w określonych celach ochrony kilku osób, których podstawy prawne działania cały czas są przedmiotem postępowań prokuratorskich i sądowych, bo takie informacje do nas docierają.

Hasło „rygor natychmiastowej wykonalności” zostało wykorzystane dla biurokratycznego zamknięcia sprawy zwolnienia z urzędu rektorskiego prof. dr hab. Piotra Borka.

Powstanie „Koalicji 13 grudnia” i zagarnięcie przez nią władzy stało się natychmiast źródłem bezprawia w naszym kraju.

Przykłady tego bezprawia z całą pewnością Państwo znacie.

Odwołanie naszego Rektora jest kolejnym działaniem, dobitnie ukazującym jakość naszych władz i ich decyzji.

Przypadek odwołania naszego Rektora to zdarzenie, które prawdopodobnie nie dotyczy żadnego polskiego uniwersytetu.

Jest – w przypadku UKEN – aktem niczym nieuzasadnionej niechęci, negacji naszej Uczelni, jej tradycji i dorobku. Jest przykładem braku stosownych kompetencji urzędników ministerialnych (MNiSW).

Podstawową przyczyną sytuacji w UKEN jest fala donosów słanych do ministerstwa przez związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza i jego akolitów, którzy pragną zdobyć władzę i korzyści z nią związane.

Wielokrotnie o tym pisałem.

W ten sposób ta Inicjatywa stała się organizacją polityczną, zresztą od samego początku jej niejasnego działania, szukała i korzystała z pomocy różnych posłów i polityków. Widzieliśmy tego przykład choćby w ostatniej kampanii prezydenckiej.

Donosy trafiły na przyjazny grunt dopiero, gdy ministrem został Dariusz Wieczorek. Wieczorka odwołano. Pamiętać trzeba, że jego decyzja dotycząca Rektora UKEN była kuriozalna.

Honorarium związane z urzędem rektorskim zmniejszył on do 1 złotego „miesięcznie”! Czy nie jest to przejaw skrajnej personalnej negacji naszego Rektora, wbrew faktom, które jednoznacznie świadczą o tym jak wiele dobrego dla naszej Uczelni zrobił?

Czekają naszą uczelnię trudne czasy. I. P. – jako pseudozwiązek zawodowy – uparła się zniszczyć dorobek naszego zakładu pracy, w którym się zainstalowała.

Czując wsparcie ministerialne ma szansę na dalsze niszczenie naszej UKEN-owskiej marki, na dewastację realizowanej przez nas dydaktyki, na obniżenie naszej rangi w świecie nauki.

Moja prośba: dla naszego dobra nie dajmy I. P. tej szansy na destrukcję.

PS. 1. W historii starożytności zdarzył się „Koń Trojański”, a teraz I. P. realizuje analogiczny pomysł.

PS. 2. Pomysły I. P. na normalizację w UKEN mają na celu stworzenie obszaru („wszystko zlikwidować...”) dla, wspomnianego już przeze mnie, zdobycia władzy i „porządzenia”- czego namiastkę widzimy choćby na posiedzeniach Senatu, czy Rady Uczelni. Jakże to „rządy” każdy widzi.

PS.3. Pod hasłem odcięcia się od rzekomego upolitycznienia naszej Uczelni, sama I. P. pełnymi garściami korzysta z pomocy polityków wszelkiej maści, wszystkich, którzy tylko wyrażą jakiegokolwiek zainteresowanie, aby przy pomocy UKEN się wypromować i prowadzić swoją kampanię, w której ani I. P., ani nasza Uczelnia się nie liczą. Zresztą jest to powrót do niechlubnych lat rządów „Towarzyszy”, w czasie których nasza Uczelnia została „obstawiona” ludźmi z nadania partyjnego, a którzy jak widzimy nadal intensywnie działają na jej niekorzyść. „Wdzięczność” tych ludzi cały czas jest widoczna, w wywiadach, w debatach, czy innych aktywnościach. Ale takie upolitycznienie, wrogie, działające na szkodę nas wszystkich pracowników UKEN, wg. I. P. jest dobre i prawidłowe, bo po ich myśli. Taki właśnie obłudny i szkodzący naszej Uczelni jest sposób działania I. P.

Za Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”
w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Jan Władysław Fróg